

FORUM AKCJI KATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

24 LISTOPADA 2012

„Wy jesteście solą dla ziemi – Akcja Katolicka w służbie apostołskiej”

Z Ewangelii Św. Mateusza:

13 Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. 14 Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. 15 Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. 16 Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. (Mt 5, 13-16)¹

Dzisiejszy wykład otwierający Forum Akcji Katolickiej Archidiecezji Częstochowskiej, stanowi skrótowe ujęcie przesłania, które musi zostać zmaterializowane w Parafialnych Oddziałach Akcji Katolickiej na terenie naszej diecezji. Dlatego też apostołstwu realizowanemu przez wiernych świeckich, w ramach Akcji Katolickiej, przyjrzymy się przez pryzmat biblijnego zapisu: Wy jesteście solą dla ziemi (Mt 5, 13).

W związku z tym, że racja bytu Akcji Katolickiej wypływa z prawdy o Kościele, która urzeczywistnia się w ścisłej współpracy świeckich z hierarchią kościelną i zmierza w kierunku autentycznej realizacji apostołskiej misji Ludu Bożego², dlatego też nie może w niniejszym wykładzie, zabraknąć odwołania się do licznych dokumentów kościelnych.

1 Cytaty za Biblią Tysiąclecia, wyd. 3.

2 Por. KK, 33; DA, 20; DM, 15.

Pierwszorzędnie podkreślmy, że już sama konstrukcja zapisu wykładu odsyła nas na obszar teologii biblijnej, żądając przy tym właściwego przedstawienia symboliki soli. Tym samym, w pierwszej kolejności odkrywamy, że termin: sól występuje w Piśmie Świętym zaledwie trzydzieści trzy razy, i jest używany w różnym kontekście³. W istocie jednak, pod symboliką biblijnej soli ukrywa się nieposłuszeństwo oraz błogosławieństwo⁴.

Z dziewiętnastego rozdziału Księgi Rodzaju dowiadujemy się, że Bóg wychodzącemu z Sodomy Lotowi dał następujący zakaz: Nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy, ale szukaj schronienia w górach, bo inaczej zginiesz! (Rdz 19,17). Tymczasem żona Lota łamie niniejsze prawo. Za swój brak posłuszeństwa zostaje ukarana i zamieniona w słup soli⁵. Biblia opisuje ten fakt następująco: żona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli (Rdz 19, 26). Tym samym sól staje się symbolem przekleństwa, nieposłuszeństwa i realizowaniem własnych planów.

Nowy Testament przywraca symbolicie soli jej pierwotny wymiar. Sam Chrystus w Ewangelii św. Marka stwierdza, że: każdy ogniem będzie posolony (Mt 9,49). Ponadto, mówi dalej, że: Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą! (tamże). W rozumieniu św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty, to człowiek wierzący

3 Por. J. Flis, Konkordancja biblijna do Pisma Świętego Starego i Nowego testamentu Biblii Tysiąclecia, Warszawa 1996, s. 1324.

4 Por. P. Achtemeier, Encyklopedia biblijna, przekł. i oprac. merytoryczne P. Pachciarek, Warszawa 1999, s. 1131.

5 Por. Rdz 19, 26

6 12 Mężowie rzekli do Lota: „Kogokolwiek jeszcze masz w tym mieście, zięcia, synów i córki oraz wszystkich bliskich, wyprowadź stąd. 13 Mamy bowiem zamiar zniszczyć to miasto, ponieważ oskarżenie przeciw niemu do Pana tak się wzmogło, że Pan posłał nas, aby je zniszczyć”. 14 Wyszedł więc Lot, aby powiedzieć tym, którzy jako [przyszli] zięciowie mieli wziąć jego córki za żony: „Chodźcie, wyjdźcie z tego miasta, bo Pan ma je zniszczyć!” Oni jednak myśleli, że on żartuje. 15 Gdy już zaczynało świtać, aniołowie przynaglali Lota, mówiąc: „Prędeż, weź żonę i córki, które są przy tobie, abyś nie zginął z winy tego miasta”. 16 Kiedy zaś on zwlekał, mężowie ci chwycili go, jego żonę i dwie córki za ręce - Pan bowiem litował się nad nim - i wyciągnęli ich, i wyprowadzili poza miasto. 17 A gdy ich już wyprowadzili z miasta, rzekł jeden z nich: „Uchodź, abyś ocalił swe życie. Nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy, ale szukaj schronienia w górach, bo inaczej zginiesz!” (...) 23 Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. 24 A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia od Pana „z nieba”. 25 I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność. 26 Żona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli (Rdz 19, 12-17. 23-26).

w Chrystusa musi być solą dla ziemi⁷. Tym samym, zwrot: sól dla ziemi (Mt 5,13), przynależy uczniowi Chrystusa, który w sposób wolny i świadomy bierze odpowiedzialność za Kościół i świat⁸. Niniejszą odpowiedzialność za Kościół i świat, w przypadku Akcji Katolickiej, jak i wszystkich świeckich członków Ludu Bożego, realizuje się na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania⁹.

Taka okoliczność wymusza dokładne poznanie problematyki Kościoła i świata. Na tym styku działają katolicy świeccy. Tym samym płaszczyzna styczna porządku boskiego i świeckiego przedstawiać się będzie jako bardzo newralgiczne miejsce, na obszarze którego występować będą liczne problemy¹⁰.

Warto zatem przeprowadzić autentyczną analizę świata i jego problematyki. W niniejszej kwestii skupimy się na wypowiedzi Pawła VI, który podczas audiencji ogólnej, 12 lipca 1967 roku przedstawił posoborowy projekt wznoszenia pomostu łączącego Kościół ze światem współczesnym. Dokonana przez Pawła VI pod koniec lat sześćdziesiątych analiza świata nie tylko zatrwaza odbiorcę, ale uświadamia mu aktualność papieskiego przesłania w XXI wieku. W swym nauczaniu Papież stwierdza że: świat nie docenia już Kościoła, tak, jak to powinien, że nie dostrzega już w nim wystarczająco Chrystusa, że nie ma już do niego takiego zaufania, jak on na to zasługuje. Słowem, jest tu jakiś rów, jakaś wrogość niekiedy, która ukazuje Kościół jako kogoś obcego, jako jakiś przeżytek, jako jakiegoś wroga społeczeństwa i nowych czasów¹¹.

7 Por. X. Dufour, Słownik teologii biblijnej, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 897.

8 Praktyczny Słownik Biblijny, opracowanie zbiorowe katolickich i protestanckich teologów, pod

red. A. Grabner-Haidera, przekł. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, s. 1221.

9 Por. KK, 33.

10 Por. A. Dąbrowski, Teologia laicku w ujęciu Eugeniusza Werona SAC, Katowice 2008, s. 302-349.

11 Paweł VI, Audycja ogólna 12 lipca 1967, w: Tenże, Będziecie mi świadkami, tłum. L. Paluch, Kraków 1970, s. 274-275.

W niniejszą budowę mostów łączących Kościół ze światem współczesnym wpisuje się apostołstwo świeckich, którzy partycypując w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa, uczestniczą w posłannictwie całego Ludu Bożego na obszarze Kościoła i świata¹². Tym samym, apostołstwo realizowane w obrębie świata, zmierzać musi w kierunku szerzenia Ewangelii, uświęcania ludzi, a nade wszystko, do przepajania duchem ewangelicznym porządku doczesnego i doskonalenia go¹³.

Aby powyższa misja mogła się w pełni urzeczywistnić, należy wzbudzić przede wszystkim w sobie i w każdym z wiernych, ducha bezinteresownej służby apostołskiej, który wypływa z biblijnej koncepcji miłości (agape). Tym samym u źródeł apostołstwa pierwszorzędnie znajdzie się miłość. W przygotowaniu do apostołstwa należy uwypuklić zagadnienia z duchem służby w Kościele, jak i miłości do niego. Jeżeli ktoś chce służyć Kościołowi, musi pierwszorzędnie zrozumieć, że trzeba go znać i kochać, i to nie w duchu przemijających nurtów myślowych czy ideologicznych, ale zgodnie z wolą Jezusa Chrystusa¹⁴.

Życie miłością do Kościoła owocuje odkryciem istotnej prawdy, że w rzeczywistości tworzą go ludzie nawracający się na Ewangelię¹⁵, czyli osoby nieustannie podnoszące się z grzechu i ukierunkowujące swój byt na trynitarną miłość bożą objawioną w pełni w Jezusie Chrystusie. W miłości do Kościoła, jak uczy Pius XII, należy kierować się zasadą: miłujmy Oblubienicę Chrystusa taką, jaką życzył sobie ją mieć i jaką krwią własną nabył Chrystus¹⁶.

Odkrycie tej prawdy urzeczywistniło się w życiu wielu świętych osób kanonizowanych przez Kościół. Wystarczy w tym miejscu przytoczyć świadectwo św. Teresy z Lisieux, która odkrywając istotę swego powołania mówi: O Jezu, moja Miłości, nareszcie znalazłam moje powołanie: moim powołaniem jest miłość.

12 Por DA, 2.

13 Por. Dyrektorium Apostołstwa Świeckich, I, 2

14 Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, Instrukcja Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej, 16, Wrocław 2002, s. 40-41.

15 Por. Y. Congar, Kościół jaki kocham, tłum. A. Ziarnicki, Kraków 1997, s. 21.

16 Pius XII, Mystici Corporis, 91, Wrocław 2001, s. 81.

Znalazłam już własne miejsce w Kościele. W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością. W

ten sposób będę wszystkim i urzeczywistni się moje pragnienie¹⁷.

Miłość apostołska musi przedstawiać się nie tylko jako pewna forma misyjnego działania, ale jako konkretna wartość, którą należy wcielać świat. W kontekście tej czynności należy odczytać wypowiedź Chrystusa: jeśli sól smak utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą! (Mk 9, 50). Jedynie miłość wolna od udawania jest gwarantem, który nie pozwoli utracić soli smaku miłości.

Tym samym dochodzimy do istotnej kwestii apostołstwa, jaką jest miłość. Św. Tomasz z Akwinu stwierdza, że: właściwością miłości jest dążyć do zjednoczenia¹⁸. Ten, kto kocha, chce być jak najbliżej ukochanej osoby i pragnie przebywać przy niej bardzo blisko. W Eucharystii Bóg jako Osobowa Miłość jest najbliżej człowieka, dlatego przez wieki określano Eucharystię jako sakrament miłości¹⁹. Nade wszystko, Eucharystyczna Ofiara Miłości jest: źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego²⁰. Miłość nakazuje jeszcze: korzystanie z sakramentu pokuty, lekturę Pisma Świętego, a nade wszystko, głębokie zanurzenie w modlitwie, a w przypadku zorganizowanej działalności apostołskiej, wierność swemu charyzmatowi.

Przypomnijmy sobie, że Akcja Katolicka jako stowarzyszenie katolików świeckich posiada właściwy sobie charyzmat²¹. Temu charyzmatowi, w każdych okolicznościach, musi pozostać wierna. W związku z tym, zrzeszony w Akcji Katolickiej laikat, nie może porzucić swego charyzmatu, ponieważ takie podejście do kwestii apostołskiej, prowadzi bezpośrednio do utraty powierzonej mu misji oraz tożsamości. Niewierność w tych kwestiach godzi bezpośrednio w miłość Kościoła.

17 Teresa z Lisieux, Biblia z Teresą. Nowy Testament, t. 2, przekł. A. Bartosz, A. Kuryś, Kraków 2002, s. 216.

18 Tomasz z Akwinu, Suma contra Gentiles, I, 91.

19 Tomasz z Akwinu, S. Th, III, 73, 4, ad 3.

20 KK, 11.

21 Statut Akcji Katolickiej, I, art. 7,1.

Weryfikując charyzmat Akcji Katolickiej, Sobór Watykański II, podkreśla jednoznacznie jego religijny cel. Jest nim współpraca z hierarchią²², czy też mówiąc bardziej konkretnie, bezpośrednie współdziałanie z apostołstwem hierarchii²³. Nade wszystko, głównym dążeniem Akcji Katolickiej jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostołskiej Kościoła²⁴.

Zwróćmy uwagę, że w statutowych zapisach: pogłębianie formacji, organizowanie współpracy, prowadzenie misji, zawarte jest pewne *actio* (działanie, czynność, wykonanie)²⁵. Tym samym, należy uważać, by nie ulec pokusie działania dla samego działania, w którym nie będzie już miejsca na wypełnienie woli bożej i miłości bliźniego. Niniejszą sytuację doskonale opisał Jan Paweł II w liście apostołskim „Novo millennio ineunte: Istnieje pewna pokusa, która od zawsze zagraża życiu duchowemu każdego człowieka, a także działalności duszpasterskiej: jest nią przekonanie, że rezultaty zależą od naszej zdolności działania i planowania²⁶.

Nie ulega dyskusji, że Bóg liczy na współdziałanie ze swoją łaską z naszej strony. Apostolskie zaangażowanie w Kościele i świecie wymaga wręcz wykorzystania wszelkich zasobów naszej

inteligencji, uzdolnień i działań. Jednakże, Papież radykalnie się wypowiada: Biada jednak, gdybyśmy zapomnieli, że bez Chrystusa «nic nie możemy uczynić» (J 15, 5)²⁷.

Nadmieńmy jeszcze, że modlitwa sprawia, iż w życiu chrześcijanina urzeczywistnia się ta prawda, że bez Chrystusa nic nie możemy uczynić (J 15, 5). Oczywiście tylko w takiej modlitwie, w której istotną rolę odgrywa Duch Święty.

22 Por DA, 20.

23 Por. KK, 30.

24 Statut Akcji Katolickiej, II, art. 9,1.

25 Por. Słownik łacińsko-polski, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1973, s. 9.

26 Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, 38, Wrocław 2001, s. 52.

27 Tamże.

To pod jego działaniem, jak zauważa wybitny teolog i ekspert Vaticanum Secundum Yves Congar: dusza, w całym poczuciu własnej bezsilności, zaczyna pragnąć, by Bóg stał się w nas naszym pokojem, naszą radością, naszym działaniem i naszą modlitwą²⁸.

Modlitwa przypomina również o prymacie Chrystusa w naszym życiu. Chrystus ma większe prawo do mnie, niż ja do siebie. Tym samym pierwszeństwo przed każdorazowym *actio*, zyskuje życie wewnętrzne i pragnienie świętości. Kiedy ta zasada nie jest przestrzegana, to czyż można się dziwić, że przedsięwzięcia duszpasterskie kończą się niepowodzeniem, pozostawiając w sercu obezwładniające uczucie frustracji? Niech zatem także naszym udziałem stanie się doświadczenie uczniów, opisane w ewangelicznej relacji o cudownym połowie: «Całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili» (Łk 5, 5). W takim momencie potrzebna jest wiara, modlitwa i dialog z Bogiem, aby serce otworzyło się na strumień łaski, a słowo Chrystusa mogło przeniknąć nas z całą swoją mocą: *Duc in altum!* W czasie tamtego połowu to Piotr wypowiedział słowa wiary: «na Twoje słowo zarzucę sieci» (tamże). Na początku nowego tysiąclecia pozwólcie Następcy Piotra wezwać cały Kościół do takiego aktu wiary, który wyrazi się przez odnowę życia modlitewnego²⁹.

W swej programowej encyklice „*Deus Caritas est*”, Benedykt XVI, zwrócił uwagę na fakt, że nie można mieć Chrystusa jedynie dla siebie samego³⁰. Kto prawdziwie spotkał Chrystusa nie może zatrzymywać Go dla siebie, ale winien Go głosić³¹. Jako ludzie świeccy, współpracownicy św. Pawła, powiedzmy sobie: Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii (1 Kor 9,16) i zdajmy sobie sprawę z tego, że wiara rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości.

28 Y. Congar, *Wezwani do życia*, tłum. A. Ziernicki, Kraków 1999, s. 14.

29 Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, 38.

30 Por. Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, 14, Kraków 2006, s. 21.

31 Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, 40.

Sprawia ona, że życie wiernych wydaje owoce³².

Zapisana w Ewangelii św. Mateusza perykopa: Wy jesteście solą dla ziemi (Mt 5, 13) staje się tym samym wezwaniem dla laikatu do zachowania daru wiary i uchronienia jej w zeświecczonym i niejednokrotnie antychrześcijańskim środowisku od zepsucia. Lecz jeśli sól smak utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie - mówi dziś do nas Chrystus (Mk 9,49).

Obyśmy jako członkowie Ludu Bożego, wszczępieni przez chrzest i bierzmowanie w Chrystusa, ustrzegli wiary i zanieśli ją światu, a nade wszystko ludziom, którzy niejednokrotnie utracili już nadzieję i żyją tak, jakby Bóg nie istniał. Bo jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi (Mt 5,13).

Warto przytoczyć w tym miejscu komentarz, który do powyższego tekstu biblijnego, który w homilii wygłosił św. Jan Chryzostom: Należy się obawiać nie złego mówienia o was, lecz byćcie nie okazali się obłudni, bo wtedy utracicie smak i podepczą was nogami. (...) Takie są właściwości soli, że gryzie i jątrzy miękkich. Dlatego niechybnie nadejdą złorzeczenia, które nie będą wam wcale szkodzić, lecz zaświadczą o waszej nieugiętości. Jeżeli z obawy przed nimi zdradzicie właściwą wam nieustępliwość, będziecie znosić o wiele cięższą udrękę, bo ludzie będą źle o was mówić i wszyscy wami wzgardzą. Takie jest znaczenie słów: podeptanie przez ludzi³³.

Nasze rozważania zakończymy konkretnym pytaniem, które 8 grudnia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w trzynastym roku swego pontyfikatu, w adhortacji apostolskiej „Evangelii nuntiandi”, postawił Paweł VI: wciąż gwałtownie pytają nas, czy milcząco czy głośno: Czy wierzycie w to, co głosicie?

³² Benedykt XVI, *Porta fidei*, 7, Tarnów 2012, 11.

³³ Jan Chryzostom, *Hom. XV: Mt, 1-16*, w: *Tenże, Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, cz. pierwsza: homilie 1-40, (ŻMT) t. 18, przekł. J. Krystyniacki, Kraków 2000, s. 183.

Czy żyjecie tym, w co wierzycie? Czy naprawdę głosicie to, czym żyjecie? Świadectwo życia, jak nigdy przedtem, stało się dziś najkonieczniejszym warunkiem skuteczności naszego przepowiadania³⁴.

Akcja Katolicka, w sposób szczególny, w Roku Wiary, musi poczuć na sobie odpowiedzialność za upowszechnianie, a jednocześnie strzeżenie prawd wiary w świecie, który coraz bardziej wzbrania się przed Ewangelią. Niech przestrożą dla każdego z nas będą słowa Naszego Mistrza i Pana - Jezusa Chrystusa, które w swej Ewangelii zapisał św. Łukasz: Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? (Łk 18,8).

Christus Vincit, Christus Regnat, Christus Imperat

³⁴ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 76, Wrocław 2001, s.75.

Prezes DIAK

dr Artur Dąbrowski

